



Czytanie rozwija i daje radość

Nikola Siciarz to utytułowana uczestniczka konkursu czytelniczego „Czy znasz...?”. W ubiegłym roku wygrała ex aequo w edycji dla klas 1-3 szkół podstawowych, a w tym zwyciężyła już niepodzielnie w edycji dla klas 4-6. Konkurs Biblioteki Pedagogicznej od wielu lat przyczynia się do rozwoju zainteresowań czytelniczych młodych ludzi, którzy mają możliwość odkryć fascynujące i mądre książki klasyków oraz współczesnych twórców literatury dla dzieci i młodzieży

→ **s. 2-3**

Biblioteka pedagogiczna przyszłości

Rozwój, transformacja i przyszłość bibliotek to główne tematy VII Nowego Ogólnopolskiego Forum Bibliotek Pedagogicznych, które odbyło się w dniach 15-16 czerwca w Krakowie. Hasło tegorocznej edycji brzmiało: „Biblioteka pedagogiczna przyszłości. Niekonwencjonalne zasoby i użytkownicy



VII Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych

Biblioteka pedagogiczna przyszłości.

Niekonwencjonalne zasoby i użytkownicy jutra.

Kraków, 15-16 czerwca 2023 r.

jutra”. Krakowskie spotkanie stanowiło przestrzeń wymiany myśli nauczycieli, bibliotekarzy, bibliologów, pedagogów, filozofów, kulturoznawców oraz humanistów. W wydarzeniu wzięły udział władze Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu – dyrektor dr **Dorota Mach** oraz wicedyrektor **Anetta Sienkiewicz**.

Uczestnicy dwudniowej konferencji dyskutowali między innymi o innowacyjnych rozwiązaniach strukturalnych i funkcjonalnych, transformacji zawodu i wizerunku bibliotekarza, oczekiwaniach i potrzebach współczesnych czytelników, programach i akcjach przyciągających nowych klientów bibliotek oraz rozwiązaniach wpływających na rozwój kompetencji przyszłości. Organizatorzy wyrazili nadzieję, że Forum przyczyni się do kształtowania bibliotek jako nowoczesnych centrów informacji i edukacji.

MS

Konkursy

Nagrodzeni za czytanie

Finał regionalnego konkursu czytelniczego „Czy znasz...?” dla uczniów klas IV-VI szkół podstawowych powiatu zamojskiego, biłgorajskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego odbył się 26 kwietnia 2023 r.

Zadaniem uczestników konkursu było samodzielne rozwiązanie testu wiedzy złożonego z 55 pytań. Pytania konkursowe zostały przygotowane w oparciu o następujące utwory literackie: Michael Ende „Momo albo Osobliwa historia o złodziejach czasu i dziewczynce, która odzyskała dla ludzi skradziony im czas”, Olaf Fritzsche „Czarny rycerz”, Jadwiga Korczakowska „Spotkanie nad morzem”, Dariusz Rekosz „Mors, Pinky i trzynasta komnata”, Moony Witcher „Dziewczynka z Szóstego Księżyca”.

Laureatami zostali:

1. miejsce – **Nikoła Siciarz** (Szkola Podstawowa im. Marii Curie-Skłodowskiej

w Tarnogrodzie),

2. miejsce (ex aequo) – **Michalina Karp** (Zespół Szkół Samorządowych im. Jana Pawła II w Terespolu-Zaorendzie), **Wiktoria Waluda** (Publiczna Szkoła Podstawowa im. Powstania Styczniowego w Potoku Górnym),

3. miejsce (ex aequo) – **Eliza Bucior** (Publiczna Szkoła Podstawowa im. KEN w Szyszakowie), **Karol Krasny** (Publiczna Szkoła Podstawowa im. Powstania Styczniowego w Potoku Górnym), **Barbara Podoba** (Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Tomaszowie Lubelskim), **Natalia Ryczko** (Szkoła Podstawowa im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej).

Komisja konkursowa z uwagi na wysoki poziom wiedzy uczestników przyznała także wyróżnienie dla **Huberta Jasińskiego** (Zespół Szkół i Przedszkola w Tarnawatce).

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w regionalnym konkursie czytelniczym „Czy znasz...?”, a zwycięzcom gratulujemy!

AP

Dyskusyjny Klub Książki

Czy życie bez pasji ma sens?

*Gdy dwoje ludzi żyje razem,
to jest im łatwiej, bo są razem
i jest im trudniej, bo są razem.*

Dyskusja nad tym metaforycznym cytatem otworzyła przedwakacyjne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Przyczynkiem do dyskusji klubowiczów był picturebook Iwony Chmielewskiej „Dwoje ludzi”, który zachwycił czytelników nie tylko treścią, ale też ilustracjami. Uczestnicy spotkania czytali na głos książkę i oglądali prezentację multimedialną. Treść książki wywołała dyskusję o relacjach międzyludzkich, o tym, czy szanujemy potrzeby innych i czy dajemy innym przestrzeń do życia i rozwoju.



Dalsza część spotkania poświęcona została twórczości katalońskiego pisarza Jaume Cabré. „Agonia dźwięków” to powieść, której akcja rozgrywa się w początkach XX wieku w jednym z katalońskich klasztorów. Losy bohaterów i ich przeżycia wywołały wiele emocji wśród czytelników, wszyscy doszli do wspólnego wniosku, że jest to powieść o zabijaniu marzeń, o samotności, o spełnianiu oczekiwań świata. Główny bohater brat Junoy, uzdolniony muzyk, porzuca swoje pragnienia i zostaje spowiednikiem. Prowadzi życie zakonne, a próbując walczyć z okrutnymi zasadami życia zakonnego skazuje siebie na nieszczęście i cierpienie. Uczestnicy DKK próbowali odpowiedzieć na pytania, czy cierpienie doprowadziło głównego bohatera do szczęścia, czy cierpienie uszlachetnia, czy przybliży do Boga i czy życie bez pasji albo życie z zabitymi przez system marzeniami ma sens. Co ciekawe, w „Agonii dźwięków” znajdziemy też polskie akcenty. Tłem powieści jest brzmiąca w oddali muzyka polskiego kompozytora Witolda Lutosławskiego, którą pisarz z Półwyspu Iberyjskiego jest niewątpliwie zafascynowany.

Na wrześniowym spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki czytelnicy będą omawiać kolejne powieści Cabré – „Spaleni w ogniu” i „Wyznaję”. Zachęcamy do sięgnięcia po twórczość tego nietuzinkowego katalońskiego pisarza.

Monika Bździuch

Zajęcia edukacyjne

Co się kryje w rafie koralowej?

„W bibliotece z książką kreatywną” to temat zajęć, które odbyły się 8 maja w ramach Tygodnia Bibliotek. Wzięły w nich udział dwie grupy dzieci (Jeże i Muchomorki) z Przedszkola Miejskiego nr 1 w Zamościu.

Przedszkolaki przeniosły się do krainy rafy koralowej i poznawały niesamowite zwierzęta, które żyją pod wodą, takie jak: meduza, płaszczka, ośmiornica i wiele innych. Dzieciaki z radością układały wirtualne puzzle, a także wykonali własnoręcznie rybki z kartonów. Zajęcia przeprowadzone w czytelni Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu dostarczyły maluchom nowej wiedzy i dobrej zabawy.



Historia

Przyjaźń polsko-węgierska

Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka już po raz drugi zorganizowali konkurs historyczny „Polska – Węgry – Historia Przyjaźni” skierowany do uczniów publicznych i niepublicznych szkół ponadpodstawowych. Partnerem tego prestiżowego przedsięwzięcia była Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu, która odpowiadała za przygotowanie bibliografii i digitalizację zbiorów, z których mogli korzystać uczniowie w ramach przygotowań konkursowych.

Podsumowanie konkursu odbyło się 24 maja w siedzibie Ministerstwa Edukacji i Nauki. Z ramienia Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu w podsumowaniu wzięły udział dyrektor placówki dr **Dorota Mach** oraz pracownik Wydziału Udostępniania Zbiorów Zwartych i Audiowizualnych **Małgorzata Oryszczak**. W tegorocznej edycji wzięło udział aż 2194 uczniów z całej Polski. Tym bardziej cieszy fakt, że spośród tak wielu uczestników najlepsza okazała się uczennica z województwa lubelskiego **Aleksandra Paluch** z XXI LO im. św. Stanisława Kostki w Lublinie.



Historia

Miłość do małej Ojczyzny

„Naród, który nie zna swojej historii, umiera i nie buduje przyszłości” – mawiał św. Jan Paweł II. Z pewnością wiedzą o tym uczestnicy XIV edycji konkursu historycznego „Historia mojej małej Ojczyzny. Wspomnienia o żołnierzach SZP-ZWZ-AK Inspektoratu Zamość oraz ich powojenne losy”. Konkurs został zorganizowany przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Oddział Zamość we współpra-



cy z Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objęła dr **Dorota Mach**, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu.

Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się 19 czerwca w Muzeum Historycznym Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej im. Stanisława Prusa „Adama” w Bondyrzu. Tego dnia zostały wręczone nagrody laureatom konkursu. Wzięło w nim udział łącznie 33 uczestników, reprezentujących 15 szkół z powiatów zamojskiego, tomaszowskiego, hrubieszowskiego, biłgorajskiego, krasnostawskiego i lubaczowskiego. Podczas wydarzenia dr Dorota Mach otrzymała z rąk posła **Sławomira Zawisłaka** odznaczenie za zasługi na rzecz SZŻAK Okręg Zamość.



E-czytelnictwo

15-lecie IBUKA Libry

20 kwietnia w Warszawie odbyła się Akademia Dyrektorów Bibliotek IBUKA Libry. Dyrektorzy z blisko 100 instytucji z całej Polski świętowali jubileusz 15-lecia platformy IBUKA Libra. W spotkaniu wzięła udział dr **Dorota Mach**, dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu. Zamojska placówka już dwukrotnie została uhonorowana przez Wydawnictwo Naukowe PWN statuetką za promocję e-czytelnictwa.

Czytelnicy Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu oraz filii w Biłgoraju, Hrubieszowie i Tomaszowie Lubelskim mogą korzystać z darmowego dostępu do wybranych publikacji na platformie książek elektronicznych IBUKA LIBRA. Księgozbiór wirtualnej czytelnicy liczy ponad 2500 elektronicznych publikacji specjalistycznych, naukowych, popularnonaukowych oraz beletrystycznych – wydanych przez renomowane polskie wydawnictwa. Aby móc korzystać z e-booków, wystarczy posiadać aktywną kartę czytelnika i zgłosić się po kod PIN do Wydziału Udostępniania Zbiorów Zwartych i Audiowizualnych (Zamość, ul. Sienkiewicza 5). Zachęcamy do czytania e-booków!



Hrubieszów

TIK czy trik z książką?

Książka nie musi być nudna! – takie hasło towarzyszyło zajęciom przeprowadzonym w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu Filia w Hrubieszowie. Wzięli w nich udział przedszkolaki oraz uczniowie klas 1–3 Szkoły Podstawowej w Ślipczu z/s w Kozodawach.

Dzieci zapoznali się z książkami z rozszerzoną rzeczywistością (AR), dzięki którym mogły zobaczyć, usłyszeć i wejść w interakcje z modelami 3D w świecie rzeczywistym przy zastosowaniu narzędzi TIK. Na zakończenie zwiedziły bibliotekę i odkryły jeszcze mnóstwo innych niezwykłych książek.



Tomaszów Lub.

Czytanie to największa zabawa

W Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu Filia w Tomaszowie Lub. gościli uczniowie klas 4–8 z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Przeorsku. Uczestniczyli oni w zajęciach edukacyjnych zatytułowanych „Czytanie to największa zabawa!”.



Na początku prowadzący zachęcał do ćwiczenia pobudzającego pracę mózgu i wspomagającego koncentrację uwagi. Następnie za pomocą nowych technologii sama młodzież wypowiadała się na temat dlaczego warto czytać książki i jakie płyną z tego korzyści. Zachętą do aktywnego czytania była prezentacja kreatywnych książek przez nauczycieli bibliotekarzy. Wszystkie prezentowane pozycje wzbudziły duże zainteresowanie, a szczególnie książki z technologią AR. Na podsumowanie uczniowie stwierdzili, że czytanie książek jest ciekawe, ponieważ są one źródłem wiedzy i inspiracji.

BipeTeka – Biuletyn Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu
Redaktor naczelny: Mateusz Sawczuk / Korekta: dr Dorota Mach
Adres: ul. Sienkiewicza 5, 22-400 Zamość, www.bipe.pl
Kontakt: mateusz.sawczuk@bipe.pl

Mój kanon

Są takie dzieła, które nosimy w sobie przez całe życie. W rubryce „Mój kanon” poznamy ulubione książki, filmy i muzykę pracowników Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu oraz różnych miłośników kultury

Małgorzata Portka

pracownik administracji w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu Filia w Tomaszowie Lubelskim

Książki:

1. Stanisław Grzesiuk, *Boso, ale w ostrogach, Pięć lat kacetu, Na marginesie życia*
2. Virgilia Sapieha, *Amerykańska księżna. Z Nowego Jorku do Siedlisk*
3. Katarzyna Rzepecka, *Na rok*
4. Anna Brzezińska, *Córki Wawelu*
5. Natasha Preston, *Uwikłana*
6. Lucinda Riley, *Sekret listu*
7. *Kołyma. Polacy w sowieckich łagrach*, wybór tekstów i redakcja Sebastian Warlikowski
8. Czesław Ryszk, *Alfabet Ojca Pio*
9. Corinne Hofmann, *Biała Masajka*
10. Barbara Rosiek, *Pamiętnik narkomanki*

Kino / telewizja:

1. *Goście, goście* (1993), reż. Jean-Marie Poiré
2. *Duma i uprzedzenie* (2005), reż. Joe Wright
3. *Lista Schindlera* (1993), reż. Steven Spielberg
4. *Titanic* (1997), reż. James Cameron
5. *Hrabia Monte Christo* (2002), reż. Kevin Reynolds

Muzyka:

1. Garou
2. Robbie Williams
3. Celine Dion
4. Perfect
5. Czerwone Gitary
6. Czesław Niemen
7. Stan Borys



Wiadomości kulturalne

Spektakl nagrywany w Zamościu nagrodzony

Już po raz trzeci Festiwal „Dwa Teatry” zawitał do Zamościa. W dniach 16-19 czerwca na miłośników kultury czekały najlepsze spektakle Teatru Telewizji, działające na wyobraźnię słuchowiska radiowe, ciekawe wystawy, koncerty oraz spotkania z twórcami. Podczas tegorocznej edycji Festiwalu wręczono Wielkie Nagrody Festiwalu „Dwa Teatry”, którymi uhonorowani zostali aktorzy **Zofia Kucówna** i **Krzysztof Wakuliński** za ich znakomite kreacje teatralne. Organizatorzy Festiwalu upamiętnili również wybitnego, nieżyjącego już aktora Gustawa Holoubka. Z okazji 100-lecia jego urodzin w BWA Galerii Zamojskiej zaprezentowano wystawę „Gustaw Holoubek w Teatrze Telewizji”, a także przypomniano słuchowiska z jego udziałem „Mizantropa” oraz „Warszawiankę”.

Tradycją Festiwalu jest konkurs spektakli Teatru Telewizji i słuchowisk przygotowanych przez rozgłośnie Polskiego Radia. W konkursie brało udział 16 spektakli telewizyjnych oraz 28 słuchowisk radiowych. Laureatów poznaliśmy podczas gali podsumowującej Festiwal



w Zamojskim Domu Kultury, transmitowanej w TVP Kultura. Jurorzy zdecydowali, że Grand Prix dla najlepszego spektaklu Teatru Telewizji powędruje do twórców spektaklu „**Judasz z Kariothu**” na podstawie sztuki Karola Huberta Rostworowskiego. Zamościanie mogą mieć dodatkową satysfakcję z tego wyboru, ponieważ właśnie ten spektakl był nagrywany w Zamościu, głównie w murach Nadszańca. Natomiast za najlepsze słuchowisko uznano „**Post Mortem. Historię Zofii Dwornik**”, zrealizowane przez Radio Łódź. Podczas podsumowania poznaliśmy nie tylko werdykt jurorów, ale także dowiedzieliśmy się, które realizacje teatralne najbardziej przypadły do gustu festiwalowej publiczności. Za najlepszy spektakl publiczność uznała przedstawienie „**A planety szaleją... (Młodzi w hołdzie Korze)**”, w którym wzięli udział studenci Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, a obecnie jest ono w repertuarze Teatru Współczesnego w Warszawie. W kategorii słuchowisk radiowych publiczność doceniła kryminalne słuchowisko „**Sidla**” na podstawie książki Grażyny Bacewicz. Festiwal Dwa Teatry jak co roku dostarczył niezapomnianych przeżyć teatralnych, które pozostaną w pamięci na długo.

MS

Wiadomości kulturalne

Debiut Radosława Kotarskiego

Do tej pory **Radosław Kotarski** znany był przede wszystkim z programów i książek popularyzujących naukę. Jest twórcą kanału Polimaty w serwisie YouTube, gdzie znajdziemy ciekawe treści edukacyjne, nagrał również cykl programów „Podróże z historią” emitowany w Telewizji Polskiej. W 2022 roku zadebiutował również jako autor opowiadań. Nakładem wydawnictwa Altbuch ukazał się zbiór „Mężczyzna, który uderzy dziecko i inne opowiadania”.



W swoim debiutanckim zbiorze Kotarski pokazuje, co stałoby się, gdybyśmy przyjrżeli się bliżej ludziom mijanym codziennie na ulicy i poznali ich historie. To bliskie śledzenie losów, przeżyć i doświadczeń ludzi, które może nam pomóc złapać odpowiednią perspektywę i spojrzeć na potrzeby innych w nowy sposób.

Wiadomości kulturalne

Najbogatsi polscy pisarze

Chociaż Polacy czytają stosunkowo mało w porównaniu z innymi Europejczykami, to są w naszym kraju autorzy, którzy na pisaniu książek zarabiają grube pieniądze. Tygodnik „Wprost” opublikował szacowane zarobki najbogatszych polskich pisarzy. Pierwsze miejsce niezmiennie od lat zajmuje **Remigiusz Mróz**, autor poczytnych thrillerów i kryminałów. W dziesiątkę znalazły się autorki popularnych serii książek dla dzieci jak **Marta Galewska-Kustra** („Pucio”), **Anita Głowińska** („Kicia Kocia”) czy **Barbara Supeł** („Jadzia Pętka”). Niesłabnącą popularnością cieszy się również noblistka **Olga Tokarczuk** czy autor sagi o „Wiedźminie” **Andrzej Sapkowski**.



Oto lista dziesięciu najlepiej zarabiających pisarzy:

1. Remigiusz Mróz 3 098 042 zł (szacowany zarobek)
2. Marta Galewska-Kustra 3 040 135 zł
3. Anita Głowińska 2 933 786 zł

4. Andrzej Sapkowski 1 713 678 zł
5. Olga Tokarczuk 1 065 458 zł
6. Justyna Bednarek 840 481 zł
7. Barbara Supeł 809 070 zł
8. Andrzej Nowak 644 207 zł
9. Katarzyna Barlińska vel „Pizgacz” 640 738 zł
10. Janusz Christa 590 461 zł

80. rocznica Zbrodni Wołyńskiej

Zbrodnia Wołyńska (1943-1944). Nie tylko Wołyń – Lubelszczyzna, Małopolska, Podkarpacie (cz. 1)

Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2014–2019. Literatura dostępna w Bibliotece Pedagogicznej w Zamościu.

Wydawnictwa zwarte:

- Dziewczyny z Wołynia / [opracowanie] Anna Herbach. - Kraków : Znak Horyzont - Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2018. 76654
- Krwawy Wołyń '43 : niepokonana polska twierdza / Henryk Cybulski. - Warszawa : Bellona, copyright 2016. 76876
- Relacje polsko-ukraińskie na Wołyniu w okresie II wojny światowej / Aron Bazan. - Kraków : Biblioteka Czech-Kosińskich, 2017. 76193
- Sprawiedliwi zdrajcy : sąsiedzi z Wołynia / Witold Szabłowski. - Kraków : Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2016. 75225
- Wołyń : bez komentarza : wywiady radiowe, wspomnienia ocalałych, dokumenty. - Warszawa : Zona Zero, cop. 2016. 74976

Artykuły z czasopism:

- Archiwum UPA : IPN będzie szukać osób, których nazwiska są wymieniane w banderowskich materiałach / MaMaz. W: Tygodnik Zamojski. 2016, nr 32, s. 20
- Chochłów (woj. lubelskie, pow. hrubieszowski, gm. Dołhobyczów)



Pomnik ofiar Wołynia w Bielsku-Białej, fot. Jacek Proszyk

- Birczy UPA nie wzięła / Marek A. Koprowski. W: Najwyższy Czas!. 2016, nr 13/14, s. XLVI-XLIX
- Bircza (woj. podkarpackie, pow. przemyski, gm. Bircza ; okolice)
- Bitwa pod Posadowem / Leszek Wójtowicz. W: Kronika Tygodnia. 2014, nr 21, s. 14
- Posadów (woj. lubelskie, pow. tomaszowski, gm. Telatyn)
- Telatyn (woj. lubelskie, pow. tomaszowski, gm. Telatyn)
- Bohaterowie i heroje / Leszek Wójtowicz. W: Kronika Tygodnia. 2018, nr 41, s.2
- Sahryń (woj. lubelskie, pow. hrubieszowski, gm. Werbkowice)
- Cudem przeżyłem rzeź / Leszek Wójtowicz. W: Kronika Tygodnia. 2016, nr 27, s. 18, 23
- Hrubieszów (woj. lubelskie ; okolice)
- Długa lista zbrodni / Leszek Wójtowicz. W: Kronika Tygodnia. 2019, nr 19, s. 16
- Hrubieszów (woj. lubelskie ; okolice)
- Sahryń (woj. lubelskie, pow. hrubieszowski, gm. Werbkowice)
- Tomaszów Lubelski (woj. lubelskie)
- Turkowice (woj. lubelskie, pow. hrubieszowski, gm. Werbkowice)
- Długa lista zbrodni : można przebaczyć, ale nie zapomnieć - 70. rocznica mordów UPA w powiecie tomaszowskim / Małgorzata Mazur. W: Tygodnik Zamojski. 2014, nr 14, s. 21
- Tomaszów Lubelski (woj. lubelskie ; okolice)
- Duchowni zabici przez UPA / Leszek Wójtowicz. W: Kronika Tygodnia. 2018, nr 1, s. 13
- Zamojszczyzna
- Dzieciństwo bez dzieciństwa / Robert Horbaczewski. W: Kronika Tygodnia. 2017, nr 12, s.17
- Zwierzyniec (woj. lubelskie, pow. zamojski, gm. Zwierzyniec ; okolice)
- Gdzie są szczątki Rysia? / Leszek Wójtowicz. W: Kronika Tygodnia. 2014, nr 33, s. 14
- Kryłów (woj. lubelskie, pow. hrubieszowski, gm. Mircze ; okolice)
- Grasował na Chełmszczyźnie / Marek A. Koprowski. W: Najwyższy Czas!. 2019, nr 17/18, s. XLIV-XLVII
- Kryłów (woj. lubelskie, pow. hrubieszowski, gm. Mircze)
- Lubelszczyzna
- Powiat hrubieszowski (1944-1975)
- Powiat tomaszowski (Tomaszów Lubelski ; 1944-1975)
- Historia dowódcy UPA Iwana Szpontaka / Marek A. Koprowski. W: Najwyższy Czas!. 2016, nr 19/20, s. LVIII-LX
- Lubaczów (woj. podkarpackie)

Wyboru dokonała **Alina Kierepka**

Filmoteka Biblioteki Pedagogicznej

Z Archiwum IPN (cz. 10)

„Wołyniak”¹ to film ukazujący postać kpt. Józefa Zadzińskiego (1923-1946), partyzanckiej legendy Lasów Janowskich i terenów położonych nad środkowym Sanem. Związany z nurtem konspiracji narodowej, walczył w zgrupowaniu oddziałów Narodowej Organizacji Wojskowej, dowodzonym przez „Ojca Jana”, a od XII 1943 r. samodzielnie – chroniąc polskie wsie przed Niemcami i UPA. W lipcu 1944 r. stanął na czele zorganizowanej przez siebie w Leżajsku Milicji Obywatelskiej. Uwięziony przez NKWD (IX 1944), zbiegł z transportu na wschód. Zorganizował oddział walczący na dwa fronty: z władzą komunistyczną i Ukraińcami. Rozbił w terenie kilka posterunków milicji. Z powodu rany odniesionej w potyczce z KBW w grudniu 1946 r. popełnił samobójstwo. „Wołyniaka” wspominają jego żołnierze: Marian Kosiarski, Józef Pisarczyk (partyzant z oddziału „Ojca Jana”). Przytoczone są również fragmenty raportu UB oraz wspomnienia Józefa Zawitkowskiego i majora Emila Kublera.



Marcin Czubara

¹ Realizacja: Adam Sikorski; Scenariusz: Tadeusz Doroszuk, Adam Sikorski; Narrator: dr Sławomir Poleszak, dr Rafał Wnuk, dr Krzysztof Kaczmarek, Dionizy Garbac; Rok produkcji: 2007; Czas: 24.00 min.

Film

„Wołyń” – przestroga przed utratą człowieczeństwa

Może zabrzmieć to dramatycznie, ale „Wołyń” to najlepsza produkcja historyczna od lat. Piszę to z pełną świadomością konsekwencji tego stwierdzenia. Nie stawia politycznych tez, nie sądzi katów, nie wychwala ofiar. Po prostu boli... i nie pozostawia miejsca na dyskusje



o racjach jednych albo drugih, bo zło zawsze pozostaje złem.

W momencie, gdy powstaje ta recenzja, w głowie brzmi mi ludowa muzyka oraz weselne przyśpiewki po polsku i po ukraińsku. Budzi się we mnie polski romantyk, który Kresy chce postrzegać poprzez mit o idyllicznej krainie szczęśliwości i tolerancji. Pewnie dlatego, że prawda jest zupełnie inna i boli jak rana posypana solą. Film zaczyna się sceną wesela Polki i Ukraińca. Radosne sceny są tylko przykrywką. Już podczas zabawy rodzą się demony, wspólna nieufność, stereotypy zaczynają królować we wzajemnych relacjach. Polak to pan, Ukraińiec to cham i parobek, a po wódkę chodzi się oczywiście do Żyda. Wołyńskie wesele pozwala widzowi wejść w ten świat, poznać głównych bohaterów, przez pryzmat których poznajemy całą opowieść. To czas, by wejść w świat młodej Zosi, zakochanej w Ukraińcu Petrze, ale wbrew swojej woli wydanej za bogatego gospodarza Skibę.

Pierwsze kilkadziesiąt minut filmu **Wojciecha Smarzowskiego** wbijają się w świadomość tak mocno, że nie sposób o nich zapomnieć nawet wtedy, gdy na ekranie zaczyna królować ogień i krew. Zabieg celowy – ponieważ nic tak nie uwypukla zła – jak czas, gdy kaci i ofiary żyli obok siebie, pili i bawili się razem, kłócili, a potem godzili w imię wspólnego dobra. Nic nie boli tak, jak obraz tego, co poprzedza nienawiść. Szczególnie, że może ją poprzedzać miłość. A tej w filmie nie brakuje. Rzecz w tym, że umiera ona w bólu i cierpieniu. I w tym właśnie tkwi siła obrazu Smarzowskiego. „Wołyń” nie epatuje przemocą, nie stawia jej w centrum. To opowieść o rosnącym napięciu, o życiu na tykającej bombie zegarowej, która w końcu wybucha i świat różnych narodów, kultur i politycznych racji spłyca się do zadawania bólu i cierpienia, do rzek krwi wylewanych tylko dlatego, że ktoś powiedział o jedno słowo za dużo. A wtedy cały świat młodych – często naiwnych – ludzi przestaje istnieć. Wiara, że mogą zrobić wszystko, byle mieć siebie i miłość, zastąpiona zostaje brutalnym biologicznym determinizmem – byle przeżyć. Całość uwiarygodnia realizm, jaki bije z ekranu. Pod względem kostiumów, scenografii, ruchu kamery filmowi temu blisko do perfekcji rzadko spotykanej w polskim kinie. Zaledwie minutowa scena przedstawiająca, jak polscy i ukraińscy rekruci ramię w ramię walczą podczas kampanii wrześniowej pozostawia daleko w tyle wszystkie polskie produkcje wojenne z ostatnich lat.

Wojciech Smarzowski bardzo mądrze prowadzi swoich aktorów, każdemu dając okazję do zagrania roli życia, ale bez przesadnego epatowania aktorskim kunsztem. Idealnie osadził w głównej roli ówczesną debiutantkę **Michalinę Łabacz**. Ta drobna blondynka o delikatnej urodzie sprawnie prowadzi widza przez proces przemian, jakie następują w świecie i w niej samej. Jej oczyma widzimy, jak rodzą się wielowątkowe przyczyny ludobójstwa. Nie tylko na Polakach, ale także na Żydach i samych Ukraińcach. Gdy przez Wołyń przetaczają się kolejne armie – radziecka, niemiecka czy bojówki OUN lub banderowcy – grana przez Łabacz Zosia z dnia na dzień, z roku na rok traci powoli swoją radość, mi-



wieszeni, utopieni, rozerwani końmi lub zatłuczeni siekierami. Zosia z każdą tą śmiercią staje się coraz bardziej wypalona, a widza boli każdy skrawek jego ciała i duszy.

„Wołyń” Smarzowskiego to uniwersalna opowieść o demonach nacjonalizmu i tego, co mogą zrobić z człowiekiem. Niczym zdjęcia z Rwandy czy relacje o mordach na pograniczu Kirgistanu i Uzbekistanu po upadku ZSRR – film ten jest przestrożą dla wszystkich, którzy chcą uwierzyć, że nacjonalizm jest lekiem na każdy spór, narodowe smutki i kompleksy. Czasem ma się wrażenie, że zabieg, by pokazać różne racje, różne nacjonalizmy, wchodzić w niuanse społeczne, ukazuje naiwność samego Smarzowskiego, który może nawet popadać momentami w kicz. Są sceny, które mogą tak wyglądać – wspólne kazanie dwóch popów, z których jeden wzywa do mordów, drugi do tolerancji; weselna walka na cepy jako metafora rodzącego się konfliktu, symboliczny pogrzeb Polski czy w końcu odcięcie dziewczęcego warkocza siekierą – tą samą, którą potem ukraiński bohater będzie zabijać Polaków. Są to proste symbole, z których wyłania się jednak bardzo ważna konstatacja – człowieczeństwo może umrzeć w każdej chwili, zło tkwi w nas przez cały czas i tylko czeka na impuls. Obudzi się, zbierze krwawe żniwo i być może zniknie, gdy ktoś się w końcu opamięta.

W finale filmu pozostaje cisza i beznamiętny koniec. Bolesny. Potworny... ale ludzki. Smarzowski, jak przystało na rasowego humanistę, pokazuje, kim jest człowiek, ale nie po to, by go skrytykować, tylko ostrzec. „Wołyń” to przestroga przed utratą człowieczeństwa w okrutnych czasach.

Mógłbym skończyć w tym momencie, ale nie sposób przejść obojętnie obok jeszcze jednego ważnego pytania – czy ten film pozwoli nam rozmawiać o bolesnej przeszłości, da szansę na pojednanie? Nie wiem, ale tuż po seansie rozmawiałem z przyjacielem z Ukrainy, który w pewnym momencie powiedział wprost: „Teraz to chyba nie masz ochoty ze mną rozmawiać”. Pół żartem, pół serio odparłem, że właśnie teraz rozmowa z nim jest mi najbardziej potrzebna. Uderza mnie, jak głęboko te słowa tkwiły w mojej świadomości, i jak bardzo były, są i będą konieczne, by nas oczyścić.

Film

„Wyrwa” nie wyrwa z butów

Popularny autor kryminałów i thrillerów, **Wojciech Chmielarz**, doczekał się kolejnej ekranizacji swojej twórczości. Po serialu „Żmijowisko”, który można było oglądać na antenie Canal+, przyszedł czas na film kinowy „Wyrwa”. Film opowiada historię bankowca Maćka. Jego żona Janina, obiecująca pisarka, po sprzeczce z mężem wyrusza do Krakowa na wywiad, który pomoże jej w pracy nad nową książką. Jej powrót do domu, gdzie czekają mąż

i dwie córki, niepokojąco się przedłuża. Po kilku dniach okazuje się, że Janina zginęła w tajemniczym wypadku po zderzeniu z ciężarówką. Wszystko wskazuje na samobójstwo. Jednak Maciek zaczyna drążyć sprawę, która przynosi wiele znaków zapytania. Czy rzeczywiście doszło do samobójstwa? Dlaczego do wypadku doszło na Mazurach, skoro Janina wybierała się do Krakowa? Czy Janina prowadziła drugie życie, o którym Maciek nie miał pojęcia? Maciek zyskuje nieoczekiwanego kompana w prowadzeniu prywatnego śledztwa, które ściągnie na nich niebezpieczeństwo. W filmie **Bartosza Konopki** zobaczymy m.in. uznanych aktorów: **Tomasza Kota**, **Karolinę Gruszkę**, **Grzegorza Damięckiego**, **Olę Bołądź**.

Mimo że Wojciech Chmielarz był konsultantem przy realizacji „Wyrwy” efekt końcowy pozostawia wiele do życzenia. Co prawda pierwsza połowa filmu obiecuje całkiem porządny thriller, jednak z biegiem czasu intryga zamiast się zagęszczać traci impet, a klimat niepokoju niepotrzebnie zostaje zaburzony przez sceny, które zamiast wzmacniać niepokój wywołują śmiech. Na plus zdecydowanie trzeba zaliczyć zdjęcia, muzykę i całkiem przyzwoite aktorstwo, na czele z **Konradem Elerykiem**. „Wyrwa” to film wpisujący się w próbę realizacji polskiego kina gatunkowego, który całkiem dobrze się ogląda, jednak po seansie ma się nieodparte wrażenie, że mogło być lepiej. Tym niemniej cieszy fakt, że filmowcy coraz częściej sięgają po twórczość polskich autorów literatury kryminalnej, takich jak **Katarzyna Bonda**, **Remigiusz Mróz**, **Marek Krajewski**, **Igor Brejdygant**, czy właśnie Wojciech Chmielarz, i w ten sposób wypełniają „wyrwę” w polskiej kinematografii w zakresie tworzenia filmów kryminalnych na podstawie książek rodzimych twórców.



Film

Jaki będzie dziesiąty film Tarantino?

Jedni uwielbiają jego kino, inni nie znoszą. W oczach widzów uchodzi albo za kontrowersyjnego dziwaka, albo za prawdziwego geniusza. Jedno jest pewne. Filmy **Quentina Tarantino** są wyczekiwane i zawsze wywołują żywe dyskusje na całym świecie. 27 marca br. amerykański reżyser obchodził swoje 60. urodziny

Tarantino jest ucieleśnieniem amerykańskiego snu. Nie znosił szkoły, często wagarował, w końcu rzucił ją w wieku 16 lat. Zaczął się uczyć aktorstwa w James Best Acting School, a żeby zarobić na naukę zatrudnił się jako biletier w kinie wyświetlającym filmy pornograficzne. Wyrzucono go, kiedy wyszło na jaw, że nie jest pełnoletni. Potem trafił do wypożyczalni kasety wideo w Manhattan Beach California. To miejsce było dla niego jak marzenie, bo mógł do woli oglądać całą masę przeróżnych filmów. I właśnie ten człowiek z wypożyczalni kasety w 1994 roku zdobył Złotą Palmę w Cannes, pokonując samego Krzysztofa Kieślowskiego i jego film „Trzy kolory. Czerwony”, a rok później wzniosł do góry swojego pierwszego Oscara.

Zanim jednak to nastąpiło, sprzedał swoje pierwsze scenariusze – „Urodzonych morderców” Oliverowi Stone’owi, a „Prawdziwy romans” jego bratu Tony’emu. Za zarobione pieniądze zrealizował swój pierwszy film „Wściekle psy”, z którym zadebiutował na festiwalu Sundance w 1992 r. Film zdobył tak pochlebne opinie, że do kolejnego obrazu Tarantino mógł już zaangażować swoich aktorskich idoli Johna Travoltę, Bruce’a Willisa, Samuela L. Jacksona. Mowa oczywiście o „Pulp Fiction” i to właśnie ten film przyniósł mu Złotą Palmę w Cannes oraz Oscara za scenariusz, a przede wszystkim stałe miejsce w pantheonie Hollywood. Od tej pory widzowie i krytyka czekali na każdą kolejną jego produkcję. Jego filmy łączą w sobie elementy kina akcji, kryminału i groteski, niepozabawione są przemocą i okrucieństwami. W pewnym momencie poszedł również w kierunku westernów w duchu Sergia Leone („Django”, „Nienawistna ósemka”). Z kolei w filmie „Pewnego razu... w Hollywood”, opartego na tragicznej historii rodziny Romana Polańskiego związanej z napadem grupy Charlesa Mansona, doprowadził do pierwszego spotkania na ekranie dwóch cenionych aktorów – Leonarda DiCaprio i Brada Pitta.

Quentin Tarantino często powtarza, że zamierza nakręcić w swojej karierze jedynie 10 filmów, gdyż jego zdaniem wielu znakomitych reżyserów tworzy marne filmy pod koniec życia. Do tej pory zrobił ich dziewięć: „Wściekle psy”,



„Pulp Fiction”, „Jackie Brown”, „Kill Bill” (dwie części liczone są jako jeden film), „Grindhouse”, „Bękarty wojny”, „Django”, „Nienawistna ósemka”, „Pewnego razu... w Hollywood”. Zdjęcia do dwóch pierwszych tytułów wykonał polski operator Andrzej Sekuła. W jednym z wywiadów Tarantino przyznał: „Jeśli wpadłbym na niesamowitą horrorową historię, zekranizowałbym ją jako mój dziesiąty film. Kocham horrory, z chęcią zrobiłbym horror”. Czy dziesiąty film Tarantino będzie horrorem? I czy rzeczywiście będzie to jego ostatni film? Póki co wiadomo, że film będzie nosił tytuł „The Movie Critic”, a jego akcja będzie się rozgrywać pod koniec lat 70. w Los Angeles. Zdjęcia do filmu prawdopodobnie ruszą jesienią bieżącego roku.

Mateusz Sawczuk

Fot. Gage Skidmore (flickr.com)

Film

„Czarny sufit” – pierwszy film fabularny o Józefie Mackiewicz

Był pisarzem niepokornym, w okresie PRL-u bezwzględnie zakazanym. Spuścizna literacka Józefa Mackiewicza wciąż jest niewystarczająco znana w Polsce, mimo że jego „Droga donikąd” jest czytana we fragmentach jako lektura w szkołach ponadpodstawowych. Być może do popularyzacji autora przyczyni się pierwszy film fabularny poświęcony Mackiewiczowi „Czarny sufit”, który miał premierę w grudniu ubiegłego roku z okazji 120. rocznicy urodzin pisarza. Film wyprodukował Instytut Pamięci Narodowej, wzięli w nim udział **Marek Kalita**, **Agnieszka Wosińska** i **Krzysztof Stroiński**.



Fabula rozgrywa się w 1968 roku w mieszkaniu Józefa Mackiewicza i jego żony Barbary Toporskiej. Przybywa do nich Jerzy Giedroyc, redaktor naczelny paryskiej „Kultury”, aby porozmawiać o wydaniu książki Mackiewicza „Nie trzeba głośno mówić”. Wizyta jest okazją do ożywionej dyskusji na temat systemu komunistycznego, Kościoła, historii, Radia Wolna Europa i obecnej wówczas sytuacji geopolitycznej. Mimo że jest to obraz kameralny z udziałem zaledwie trojga aktorów, przypominający nieco spektakl Teatru Telewizji, to ogląda się go z dużym zainteresowaniem i przejęciem. Nie wiadomo, czy faktycznie doszło do ukazanej w filmie rozmowy Mackiewicza z Giedroyciem, ale z pewnością warto obejrzeć ten obraz, żeby bliżej poznać sylwetkę i poglądy jednego z najwybitniejszych polskich prozaików XX wieku. Film jest do obejrzenia na kanale: www.youtube.com/ipntvpl

MS

Czwartkowe spotkania z książką

dla mamy, taty i dziecka w wieku 3-5 lat

W BIBLIOTECE PEDAGOGICZNEJ
W ZAMOŚCIU

książka dla
dziecka

książka dla
taty

książka dla
mamy



OSOBY ZAINTERESOWANE PROSIMY
O KONTAKT: 84 638 49 39 WEW. 25
BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA
W ZAMOŚCIU
UL. H. SIENKIEWICZA 5



ZAPRASZAMY W KAŻDY CZWARTEK
OD 6 LIPCA DO 24 SIERPNIA
GODZ. 11-13

LATO Z KSIĄŻKĄ

W BIBLIOTECE PEDAGOGICZNEJ
W ZAMOŚCIU

DLA DZIECI W WIEKU 6-11 LAT

ŚRODY
godz. 10-13

05.07 - Maraton czytelnicy

12.07 - Podróże z książką

19.07 - Oko w oko z dinozaurem

26.07 - Odkoduj / zakoduj

02.08 - Genialny Kopernik

09.08 - Budujemy największą wieżę z książek

16.08 - Bezpieczni w sieci

23.08 - Czytanie na dywanie

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt: 84 638 49 39 wew. 25

